

Grzybiarza wciąż nie ma!

Data publikacji: 7.10.2022 14:19

Trwa walka z czasem, bo noce w górach są coraz chłodniejsze. Od dwóch dni trwają poszukiwania Henryka Bocka, mieszkańca Istebnej, który wyszedł w góry na grzyby. W akcję zaangażowali się także funkcjonariusze z Republiki Czeskiej. Być może mężczyzna nieświadomie wszedł na teren naszych południowych sąsiadów.

Akcja w toku

69-latek był ubrany w spodnie dresowe, ciemny polar i czapkę bejsbolówkę. Aspirant Artur Górny, z Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie wyjaśnił, że na początku poszukiwań sygnał komórki grzybiarza był jeszcze aktywny. Niestety już zanikł. - *Najczęstszymi i największymi błędami grzybiarzy są nienaładowane telefony. W sytuacji, gdy ludzie gubią się w lesie, to właśnie dzięki lokalizacji telefonu, po pozycjach GPS, ratownicy mogą szybko dotrzeć i udzielić pomocy.* - powiedział aspirant Artur Górny,

Mieszkańca Istebnej szuka obecnie 7 ratowników GOPR, 59 strażaków OSP, 9 strażaków PSP, 23 funkcjonariuszy Wojsk Obrony Terytorialnej, 18 policjantów z Oddziałów KWP w Katowicach, 4 funkcjonariuszy z KPP w Cieszynie, a także 2 policjantów z KW Policji w Katowicach, którzy do dyspozycji mają dron.

ABC...bezpieczeństwa

Policjanci apelują, aby do lasu na grzyby nie wybierać się samotnie. Nie oddalać się też od osób, z którymi wybraliśmy się na grzybobranie. Należy pozostać z nimi w kontakcie wzrokowym.

Dodatkowo każdy powinien mieć w plecaku naładowany telefon komórkowy, najlepiej z zainstalowaną aplikacją „Ratunek”, a także podstawowe rzeczy - woda oraz coś do zjedzenia, polar i kurtkę przeciwdeszczową. Zawsze przy wyjściu dla lasu należy ubrać solidne buty.

Będąc w lesie trzeba kontrolować i zapamiętywać punkty odniesienia. Można je nawet oznaczyć tak, aby bez problemu znaleźć drogę powrotną do miejsca, z którego się wyruszyło. Należy realnie oceniać swoje możliwości i czas, jaki zamierzamy spędzić w lesie. Jeśli nie znamy terenu, nie oddalajmy się zbyt daleko od swoich pojazdów, stacji czy przystanków kolejowych. Nie wybierajmy się do lasu po zmierzchu.

W przypadku zaginięcia do poszukiwań angażowani są policjanci, strażacy, a nawet leśnicy. Wykorzystywane są wszystkie możliwe środki, by jak najszybciej dotrzeć do zaginionego, w tym także pies tropiący czy policyjny śmigłowiec wyposażony w specjalistyczny sprzęt.

Niestety, pracę służbom ratunkowym często utrudnia to, że część grzybiarzy stosuje kamuflaż leśny. W sytuacji, gdy taka osoba ulegnie wypadkowi, straci przytomność lub zagubi się, jego odnalezienie będzie utrudnione. Warto zatem ubrać się w wyraziste, jaskrawe kolory, a do lasu zabrać kamizelkę odbłaskową. Nocą ułatwi to służbom szybsze dotarcie do poszukiwanego.

(ach)

[aktualizacja : Grzybiarz odnaleziony](#)